

## **I C 28/10 - Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie**

Opublikowano: OSA 2012/4/90-111, LEX nr 1135961

### **Wyrok**

### **Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 26 marca 2010 r.**

**I C 28/10**

### **TEZA aktualna**

1. Sprawa o ochronę dobra osobistego to sprawa dotycząca konkretnej jednostki ludzkiej, która posiada pewne indywidualne cechy i która zwraca się do sądu o ochronę swoich naruszonych dóbr osobistych. Nie jest to sprawa takiego czy innego ukształtowania stosunków między władzami publicznymi a kościołami, czy związkami wyznaniowymi.
2. Skoro nauczanie religii w szkole publicznej nie jest aktem bezprawnym, to tym bardziej takim aktem nie będzie umieszczenie symbolu krzyża w budynku urzędu gminy.
3. Osoba dojrzała, aktywna życiowo i społecznie, o ukształtowanym światopoglądzie nie może twierdzić, iż sama symbolika krzyża chrześcijańskiego w przestrzeni publicznej narusza jego godność, pozbawia go możliwości poszukiwania swoich dróg życiowych, czy powoduje ograniczenia prowadzące do odczucia wykluczenia ze społeczności lokalnej.
4. Umieszczenie krzyża w pomieszczeniach Urzędu Miejskiego w Ś. nie było wynikiem wydania jakiegokolwiek aktu rangi prawa miejscowego, nie jest też przewidziane w jakimkolwiek akcie prawa powszechnie obowiązującego. Przyjąć należy, iż był to akt pewnej afirmacji religijnej osób umieszczających ten symbol, być może także akt odreagowania, na koncepcję państwa bezwyznaniowego lansowanego w sposób bardzo aktywny przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

### **PUBLIKACJE**

Glosa do wyroku s.okręg. z dnia 26 marca 2010 r., I C 28/10

Publiczna prezentacja symboli religijnych a tzw. negatywna wolność religijna

Glosa do wyroku s.okręg. z dnia 26 marca 2010 r., I C 28/10

### **UZASADNIENIE**

#### **Sentencja**

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny, po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2010 r., na rozprawie, sprawy z powództwa Lesława M., przeciwko Gminie Miasto Ś. o ochronę dóbr osobistych, oddała powództwo.

#### **Uzasadnienie faktyczne**

Powód Lesław M. zażądał nakazania pozwanej Gminie Miasto Ś. usunięcia krzyża znajdującego się w sali konferencyjnej Rady Miejskiej w Ś. oraz w pozostałych pomieszczeniach Urzędu Miejskiego w Ś. W uzasadnieniu powód podał, iż jako osoba niebędąca chrześcijaninem, podlega presji innej religii w miejscu publicznym, co odbiera jako dyskryminację religijną godzącą w jego wolność wyznania, definiowanej jako wolność wyboru przynależności religijnej. Rażącym dla powoda jest posługiwanie się symbolem

religijnym w miejscach administracji publicznej. Użycie tego symbolu nie pozwala powodowi uczestniczyć w sesjach Rady Miejskiej. Bezprawność zachowania pozwanej polega na tym, iż uniemożliwia ona branie udziału w sesjach Rady w sposób neutralny, zaś podejmowane decyzje, według powoda, podejmowane są pod presją religijną.

W piśmie z dnia 4 marca 2010 r. powód podał, iż krucyfiks znajdujący się w sali obrad umieszczony został w centralnym miejscu tego pomieszczenia pomiędzy godłem Państwa Polskiego, a godłem Miasta Ś. Powód podał, że według niego Bóg jest pierwiastkiem dobra, które widzi w sobie oraz innych ludziach. Religię powód pojmuje jako poszukiwanie Boga oraz podążanie w jego kierunku. Wiara powoda nie ma nic wspólnego z wiarą katolicką, propagowaną przez eksponowany przez władze miejskie krucyfiks, co rani uczucia religijne powoda i narusza prawo powoda do niewyznaczania religii katolickiej.

Ekspozycja krucyfiksu oznacza dla powoda, że Gmina Ś. powołana do realizacji celów świeckich opowiada się po stronie katolickiej. Obecność krucyfiksu narusza podstawowe dobra konstytucyjne powoda, tj. art. 25 Konstytucji, gdyż władze publiczne powinny być bezstronne. Używanie symboliki religijnej narusza prawo powoda do równego traktowania przez władze publiczne, jako osoby o innym światopoglądzie religijnym. Powód w załatwianiu czegokolwiek przez Gminę jest zależny od niej jako od organu administracji samorządowej, wobec czego Gmina nie powinna powodowi narzucać ani w sposób pośredni, ani bezpośredni wpływów religijnych, które sama preferuje. Sugeruje to wniosek, że sprawy powoda mogą być niezłatwione, bądź gorzej załatwione.

Pozwana Gmina Miasto Ś. zażądała oddalenia powództwa podnosząc, iż krzyż chrześcijański zawieszony został w sali posiedzeń Rady Miasta pod koniec lat 90. jako wyraz szacunku do pełnej demokratyzacji życia publicznego, a nie w związku z kultem religijnym. Co więcej, krzyż symbolizuje kilkusetletni dorobek cywilizacyjny Rzeczypospolitej. Pozwany wyraził przekonanie, iż obecność krzyża w budynku urzędu nie narusza dóbr osobistych powoda, na co wskazuje m.in. fakt kilkunastoletniej obecności tego symbolu w siedzibie pozwanej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Lesław M. jest mieszkańcem Ś. od ponad dwudziestu lat. Jako dziecko powód uczestniczył co tydzień w mszach odprawianych w Kościele katolickim, lecz z czasem zaprzestał.

Na początku lat 90. zeszłego stulecia grupa radnych Gminy Miasta Ś. zawiesiła w sali obrad Rady Miejskiej w Ś., w sąsiedztwie godła Rzeczypospolitej Polskiej i herbu Ś., w budynku po byłych koszarach Armii Radzieckiej, krzyż chrześcijański. Powód Lesław M. krzyż dostrzegwał z korytarza budynku urzędu.

W roku 1998 powód, jako przedstawiciel Ruchu Społecznego AWS wraz z radnym Gminy Ś. Stanisławem M., wchodzili w skład Obywatelskiego Komitetu Wyborczego AWS, powołanego dla celów wyborów samorządowych. Powód został umieszczony na liście kandydatów do Rady Miasta Ś. lecz uchwałą Komitetu Wyborczego AWS z dnia 8 września 1998 r. Lesława M. wykreślono z tej listy uznając, iż powód nie wypowiedział się w treści ankiety personalnej dla kandydatów na radnych co do współpracy w latach 1945-1990 ze służbami specjalnymi PRL. W tym czasie Stanisław M. dwukrotnie, raz w holu siedziby Komitetu Wyborczego, zaś ponownie na łamach tygodnika "Nowy Wyspiarz" skierował pod adresem powoda cytaty z Księgi Przysłów Starego Testamentu "Człowiekiem nikczemnym jest (...) kto chodzi z kłamstwem na ustach (...) dlatego nagle zagłada nań przyjdzie; w

mgnieniu oka zniszczony i nieodwracalnie". Uwzględniając powództwo Lesława M. przeciwko Stanisławowi M., prawomocnym wyrokiem z dnia 12 listopada 2003 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, w sprawie o ochronę dóbr osobistych o sygn. akt I C 438/03, zobowiązał pozwanego do opublikowania w dwóch tygodnikach przeprosin Lesława M., zawierających zapewnienie, że opublikowane cytaty nie zawierały sugestii posiadania przez powoda opisanych w nich negatywnych cech. W uzasadnieniu powyższego wyroku, Sąd Okręgowy podzielił pogląd powoda, iż pozwany naruszył jego dobre imię i cześć, zarzucając Lesławowi M. niktzemność i kłamstwa. Sąd I instancji wyraził pogląd, iż działanie Stanisława M., przypisujące powodowi współpracę ze służbami specjalnymi PRL były bezprawne, nieoparte o jakiegokolwiek dowody, a zmierzające do publicznego szkalowania powoda.

Powód, do tej pory będący praktykującym katolikiem, zaczął postrzegać Kościół katolicki inaczej. Przestał uczęszczać na msze, zaczął postrzegać Boga jako dobro tkwiące w człowieku, a religijność jako szukanie tego dobra. Religijność katolicką manifestowaną przez krzyżki bądź symbol Matki Boskiej powód zaczął odbierać jako coś obcego, niemającego nic wspólnego z religijnością.

Powód z informacji medialnych, w tym i wiadomości TVN dowiedział się, iż krzyże wiszą w innych pomieszczeniach Urzędu Miejskiego w Ś., zaś dodatkowo w gabinecie Prezydenta Miasta - obrazek Matki Boskiej. Powód w pismach kierowanych w listopadzie 2009 r. do Prezydenta Ś. i Prokuratury Rejonowej w Ś. zażądał usunięcia krzyży z pomieszczeń Urzędu Miejskiego w Ś. Krzyże nie zostały jednak usunięte, zaś z wypowiedzi medialnych przewodniczącego Rady Miejskiej Ś. wynikało, iż wnioski powoda nie zostaną uwzględnione.

### **Uzasadnienie prawne**

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żądanie Lesława M., zmierzające do zaniechania naruszania jego dobra osobistego w postaci wolności światopoglądu pojmowanego jako wolność sumienia i wyznania, poprzez usunięcie krzyży z budynku Urzędu Miejskiego w Ś. mogło być uznane za zasadne, gdyż w istocie nie zmierzało do ochrony dóbr osobistych powoda.

Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c., z którego powód usiłował wywieść swoje roszczenie "Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie".

Powód za naruszenie swoich dóbr osobistych uznał umieszczenie i wyeksponowanie krzyżki w pomieszczeniach Urzędu Miejskiego w Ś. Powód stwierdził, iż sama obecność symboli religijnych w budynku administracji publicznej narusza jego dobro osobiste w postaci wolności wyznania. Powód w kontekście niniejszej sprawy wolność tę definiuje jako wolność od presji religii katolickiej, wolność wyboru przynależności religijnej. Powód uznając, iż zostało naruszone jego dobro konstytucyjne w zakresie bezstronności religijnej władzy publicznej faktycznie wyraził sugestię, iż podlega on dyskryminacji religijnej. Definiując swoje naruszone dobro osobiste jako swoboda światopoglądowa, będąca rodzajem

swobody sumienia i wyznania powód wskazał, iż dobro to jest przedmiotem ochrony art. 23 k.c., stanowiącego m.in., iż pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach pozostaje swoboda sumienia, następnie przedmiotem ochrony art. 53 ust. 1 Konstytucji RP zapewniającemu każdemu wolność sumienia i religii oraz przedmiotem ochrony art. 9 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, nr 5 i nr 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z dnia 10 lipca 1993 r., z uzupełn.), gdzie postanowiono, iż każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Ostatni z wymienionych aktów prawnych stwierdza, iż wolność myśli, sumienia i wyznania obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne.

Zgodzić się należy z powodem, iż swoboda sumienia i wyznania nie ogranicza się do wyznawania przekonań religijnych, ale w równym stopniu poręcza swobodę wyznawania każdego przekonania zaakceptowanego przez jednostkę i wyselekcjonowanego przez nią według własnego, niczym nieograniczonego wyboru. Wolność ta to uprawnienie każdego człowieka, nieograniczone żadnymi nakazami lub zakazami, do samookreślenia siebie w sprawach światopoglądowych. Intencją tak rozumianej wolności sumienia i wyznania jest zatem zapewnienie jednostce nieskrępowanej możliwości przyjmowania i zmieniania postaw światopoglądowych. Tak pojmowana wolność sumienia i wyznania odnosi się do wszelkich poglądów, a zatem poglądów religijnych, teistycznych, deistycznych, agnostycznych, czy ateistycznych (Jarosław Szymanek w artykule pt. "Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji RP", Przegląd Sejmowy 2(73)/2006 Studia i Materiały, strona 46).

Przytoczone przez powoda podstawy prawne chroniące jego wolność światopoglądową nie przynoszą jednak odpowiedzi na pytanie, czy ekspozycja symboliki religijnej w budynku samorządu terytorialnego, niepołączona z innymi przejawami oddziaływania na osobę powoda w sferze jego swobody religijnej, istotnie stanowi naruszenie wymienionych pozwem dóbr. Ocenę taką utrudnia, to, iż powód w sposób niezwykle lakonicznie opisuje swój światopogląd religijny. Przesłuchiwany na rozprawie w dniu 26 marca 2010 r. podaje: "Ja postrzegam Boga jako dobro tkwiące w człowieku, a religijność jako szukanie tego dobra". Z pism procesowych powoda wynika jedynie to, iż krzyż chrześcijański uważa za formę reklamy pewnej grupy polityków, która wykorzystuje go do pozyskiwania elektoratu politycznego. Według powoda, krucyfiks manifestuje religię katolicką, gdzie występuje element konkurencyjności i walki o władzę, o pieniądze. Według autora powyżej cytowanej pracy, niezwykle szerokie potraktowanie wolności "sumienia i wyznania jest przy tym, po pierwsze, skutkiem celu, jaki w swoim założeniu wolność ta ma szanować i chronić, po drugie zaś, przyjętej szaty słownej, w jakiej wolność ta jest wysłowiona". Przekładając owe stwierdzenie na realia niniejszej sprawy przyjąć należy, iż w ramach wolności religijnej ochrona przysługuje również osobie, której światopogląd ogranicza się do wiary w Boga i zaprzeczenia wartości chrześcijańskiej symboliki religijnej. Powód domaga się ochrony nie ze względu na zachowania pozwanego skierowane wprost i bezpośrednio wobec jego osoby, w celu naruszenia jego swobody religijnej, lecz naruszenia dóbr dopatruje się w tym, iż jego

światopogląd nie respektuje krzyża jako symbolu jego religii, lecz "religii katolickiej". Analizując tak zarysowany stan faktyczny pod kątem stwierdzenia, czy pozwana swoim zachowaniem naruszyła dobra osobiste powoda, interpretacji poddać należy zagadnienie, czym są dobra osobiste. Analizę tę należy poprzedzić słuszną uwagą Adama Szpunara, wyrażoną w pracy pt. "Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową" (OW Branta, Bydgoszcz 1999, str. 89), iż w efekcie panujące w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe rozstrzygają o tym, czy w konkretnym wypadku mamy do czynienia z dobrem osobistym, odwołanie się do obowiązujących przepisów może okazać się niewystarczające ze względu na stale następujące przemiany społeczne.

Przyjmuje się powszechnie, iż źródłem wszelkich dóbr osobistych jest godność. Takie ujęcie godności przedstawia art. 30 Konstytucji RP. Zasadę godności człowieka Trybunał Konstytucyjny ujmuje jako rdzeń porządku konstytucyjnego (np. wyrok z dnia 5 marca 2003 r., sygn. akt K 7/01, czy wyrok z dnia 7 stycznia 2004 r., wydany w sprawie o sygn. K. 14/03).

Człowiek jest istotą rozumną, obdarzoną wolną wolą, dzięki której zdolny jest do wytwarzania własnego systemu wartości i kierowania się nim w życiu. Człowiek jest podmiotem autonomicznym. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lutego 2002 r., wydanego w sprawie o sygn. akt K 47/01, Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, iż "szacunku dla jednostki, jako autonomicznej, racjonalnej istoty domaga się jej godność, a także jej wolność, która wyraża się w tym, że jednostka według własnych preferencji układa swoje sprawy i ponosi odpowiedzialność za swoje decyzje". Leszek Kołakowski w swojej pracy, pt. "Mini wykład o maxi sprawach" godność ujmuje jako nieskrępowaną zewnętrznymi okolicznościami możliwość wyboru między dobrem a złem (Wydawnictwo Znak 2009, str. 24). Ochrona dóbr osobistych jednostki jest więc w istocie ochroną godności każdego człowieka.

W swojej pracy pt. "Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym" (Oficyna 2010, monografia zamieszczona w SIP LEX) Justyna Matys, dokonując analizy dorobku piśmiennictwa prawniczego dotyczącego istoty dóbr osobistych stwierdziła, iż większość cytowanych w pracy poglądów wskazuje na powiązanie dóbr osobistych z osobowością i godnością człowieka - "Godność stanowi swoisty łącznik między prawem stanowionym a naturalnym".

Wracając do istoty sprawy postawić należy pytanie, czy postępowanie pozwanej Gminy, ograniczające się jedynie do eksponowania symboliki religijnej w niektórych pomieszczeniach administrowanego przez siebie budynku, będzie naruszało godność powoda rozumianą jako możliwość wytwarzania własnego systemu wartości i kierowania się im w życiu.

W ocenie Sądu nieobiektywnie rzecz ujmując powód, jako osoba dojrzała, aktywna życiowo i społecznie, o ukształtowanym światopoglądzie, nie może twierdzić, iż sama symbolika krzyża chrześcijańskiego w przestrzeni publicznej narusza jego godność, pozbawia go możliwości poszukiwania swoich dróg życiowych, czy powoduje ograniczenia prowadzące do odczucia wykluczenia ze społeczności lokalnej. Za subiektywne, bo niepoparte jakimikolwiek faktami, uznać należy odczucia powoda, iż jego sprawy, jako niekatolika, nie będą załatwiane w urzędzie bądź w załatwianiu tych spraw dozna szkody oraz że podlega

presji religii chrześcijańskiej i to presji naruszającej jego godność, jego swobodę posiadania jakichkolwiek przekonań światopoglądowych, różnych niż katolickie. Powód podał, iż wierzy w Boga, lecz zauważyć należy, iż brak akceptacji krzyża, jako jednego z symboli religijnych, nie narusza jego prawa do wyboru drogi życiowej, chociażby poprzez przyjęcie nieprawdziwej tezy, nieprawdziwej, bo w jakikolwiek sposób nawet niedowodzonej, iż jedynie katolicy w kontaktach z pozwaną doznają właściwego traktowania.

Sąd Najwyższy w ciągu kilkunastu ostatnich lat wielokrotnie opowiadał się za obiektywnymi miernikami kryteriów naruszania dóbr osobistych. W wyroku z dnia 16 stycznia 1976 r., wydanym w sprawie II CR 692/75 (OSNC 1976/11/25) stwierdził, że "przy ocenie naruszenia czci należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywne reakcje w opinii społeczeństwa", natomiast w wyroku z dnia 11 marca 1997 r., wydanym w sprawie III CKN 33/97 (OSNC 1997/6-7/93) wyrażono pogląd, że "ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 24 § 1 k.c.), nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna)", zaś w wyroku z dnia 5 kwietnia 2002 r. (II CKN 953/00, za LEX nr 55098) - że "ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby".

Sprawa o ochronę dobra osobistego to sprawa dotycząca konkretnej jednostki ludzkiej, która posiada pewne indywidualne cechy i która zwraca się do sądu o ochronę swoich naruszonych dóbr osobistych. Nie jest to sprawa takiego czy innego ukształtowania stosunków między władzami publicznymi a kościołami, czy związkami wyznaniowymi. Żądania powoda Sąd odbiera jako co najwyżej element debaty nad przyszłością konstytucyjną w Rzeczypospolitej. Analiza akt sprawy z powództwa Lesława M. przeciwko Stanisławowi M. prowadzonej przez tutejszy Sąd pod sygn. akt I C 438/03 wskazuje, iż nie może ona być traktowana jako przykład poddania powoda presji "religii katolickiej", czy naruszenia jego swobody światopoglądowej rozumianej jako swoboda sumienia bądź wyznania ze strony osoby reprezentującej pozwaną Gminę. W jakimkolwiek piśmie powoda bądź w treści jego ustnych wyjaśnień składanych w toku wyżej opisanej sprawy Lesław M. nie zinterpretował zaistniałego tam stanu faktycznego jako wyrazu aktu dyskryminacji wyznaniowej. Sprawa ta była wynikiem nieuprawnionego przypisywania powodowi cech, których nie posiadał w toku kampanii wyborczej do samorządu terytorialnego w 1998 r. Użycie wobec powoda cytatu z Księgi Przysłów Starego Testamentu było wyrazem ekspresji Stanisława M., który dążył do naruszenia czci i dobrego imienia powoda, a nie jego wolności religijnej (pозew z dnia 6 stycznia 1999 r.). Innych przykładów naruszenia swoich dóbr osobistych pod postacią wolności religijnej powód nie opisuje.

Uzasadniając swoje roszczenia o ochronę dóbr osobistych powód stwierdził, iż jest dyskryminowany, nierówno traktowany, co rodzi konieczność odniesienia się do tego zarzutu. Powszechnie przyjmuje się, że dyskryminacja jest zaprzeczeniem zasady równego traktowania, jednakże nie jest to równość w sensie dosłownym, którego kwintesencją może być hasło "każdemu po równo" (tzw. koncepcja sprawiedliwości wyrównawczej), ale nakaz traktowania podmiotów o tych samych cechach w podobny sposób, a odmiennych w odmienny (sprawiedliwość rozdzielcza).

Dyskryminacja to pozbawienie jakiegoś prawa, żądanie niedyskryminacji to wnioskowanie o zniesienie ograniczeń i przyznanie prawa. Przyjmuje się, iż rodzajem dyskryminacji jest faworyzowanie, wówczas żądanie walczącego z taką formą dyskryminacji sprowadza się do żądania o zakazanie faworyzowania, co w jakikolwiek sposób nie zwiększa sfery ochrony dóbr, które już przysługują jednostce żądającej ochrony (Michał Błachut w pracy pt. "Postulat neutralności moralnej prawa a konstytucyjna zasada równości" Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, strona 128). Wynika z tego, iż droga postępowania cywilnego nie jest właściwa do ochrony wizji powoda, tego jak powinno funkcjonować państwo demokratyczne będące dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Powód podniósł również i to, iż jego dobro osobiste zostało naruszone ze względu na nieprzestrzeganie przez pozwaną sprawującą władzę publiczną zasady bezstronności w sprawach przekonań religijnych, wyrażonej w art. 25 ust. 2 Konstytucji RP ("Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym").

Zauważyć jednak należy, iż bezstronność ta w przypadku polskiego porządku, konstytucyjnego nie oznacza obojętności, a raczej - jak przyjmuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego - zasadę życzliwego zainteresowania, co przejawia się np. ustawowym uregulowaniem stosunków z niektórymi związkami wyznaniowymi czy kościołami jak, np. umowa konkordatowa z Kościołem katolickim, ustawy o stosunku państwa do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Zielonoświątkowego, Karaimskiego Związku Religijnego, Muzułmańskiego Związku Religijnego, czy Gmin Wyznaniowych Żydowskich.

Kwintesencją odejścia od obowiązującego do 1989 r. modelu stosunków państwa i kościołów jako modelu "separacji wrogiej" była ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o "gwarancjach wolności sumienia i wyznania" (Dz.U. z 1965 r. nr 5, poz. 231, jedn. tekst, z późn. zm.). Artykuł 16 ust. 1 tej ustawy stanowił, iż "Państwo współdziała z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi w zachowaniu pokoju, kształtowaniu warunków rozwoju kraju oraz zwalczaniu patologii społecznych". Ust. 2 tego artykułu mówi o możliwości różnych, także stałych, form współdziałania na rzecz rozstrzygnięcia problemów między państwem a kościołami.

Przytoczenia w tym miejscu wymaga również rozbudowana analiza prawnych powinności władz publicznych w stosunkach z kościołami i związkami wyznaniowymi, przedstawiona w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2009 r. (U 10/07, sprawa dotyczyła wliczania ocen z religii bądź etyki do średniej ocen ucznia), gdzie wyrażono pogląd, iż bezstronność władz publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej, o której mowa w art. 25 ust. 2 Konstytucji, nie może oznaczać faktycznej równości instytucjonalnej między Kościołem rzymskokatolickim, dominującym w społeczeństwie polskim pod względem liczby wyznawców, a innymi kościołami i związkami wyznaniowymi. "Bezstronność władz publicznych w sprawach przekonań religijnych (światopoglądowych i filozoficznych), o których mowa w art. 25 ust. 2 Konstytucji, oznacza natomiast, że dopuszczalna jest zmiana istniejącego status quo w sferze struktury wyznaniowej, jednakże bez ingerencji państwa, w

sposób "naturalny", w wyniku ewolucji struktury świadomości społecznej, przy istniejącej swobodzie przekonań religijnych czy światopoglądowych i swobodzie wyboru dokonywanego przez każdą jednostkę. Na władzach publicznych, w myśl art. 25 ust. 2 Konstytucji, spoczywa obowiązek zapewnienia każdemu swobody przekonań i swobody ich wyrażania w życiu publicznym, a także związanej z tym swobody podejmowania odpowiednich decyzji".

Zauważyć więc wypada, iż powód neutralność państwa ujmuje w sposób nieprzewidziany w naszym porządku prawnym. Władza publiczna ma być neutralna, lecz neutralność ta ma mieć charakter życzliwy, tzn. władza publiczna ma zapewnić możliwość swobodnego wyznawania religii czy wyrażania światopoglądu, nie powinna również wartościować odmiennych zapatrywań religijnych czy światopoglądowych, czy żądać od obywateli wyboru takiej czy innej drogi życiowej.

Gmina jest podstawową jednostką samorządu terytorialnego. Władze gminy zostały wyłonione w demokratycznych, powszechnych wyborach. Osoby piastujące funkcje publiczne korzystają również z autonomii, która ograniczona jest koniecznością dbałości o prawa innych członków gminy.

Umieszczenie krzyża w pomieszczeniach Urzędu Miejskiego w Ś. nie było wynikiem wydania jakiegokolwiek aktu rangi prawa miejscowego, nie jest też przewidziane w jakimkolwiek akcie prawa powszechnie obowiązującego. Przyjąć należy, iż był to akt pewnej afirmacji religijnej osób umieszczających ten symbol, być może także akt odreagowania na koncepcję państwa bezwyznaniowego, lansowanego w sposób bardzo aktywny przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Czy jednak umieszczenie krzyża w przestrzeni publicznej, w której, jak wynika z danych GUS, funkcjonuje ponad 90% chrześcijan, stanowi akt będący naruszeniem bezpieczeństwa, państwa, porządku publicznego, akt podlegający negatywnej moralnej ocenie, a więc akt bezprawny, o czym stanowi art. 53 ust. 5 Konstytucji RP (Andrzej Gawryszewski w pracy pt. "Ludność Polski w XX wieku", PAN 2005, strona 270). Należy mieć co do tego wątpliwości, mimo tego, iż przeprowadzone na początku lat dwutysięcznych badania opinii publicznej wykazały, iż 52% badanych uważało, że krzyż powinien wisieć w polskich urzędach publicznych, zaś 36,3% było zdania przeciwnego (11,9% odpowiedzi - "trudno powiedzieć"). Analizując powyższą sytuację Sławomir Łodziński w pracy pt. "Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (polityka państwa, regulacje prawne i nastawienie społeczne). Raport", Grudzień 2003, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, strona 30) wyraził przypuszczenie, iż poparcie dla obecności krzyża w urzędach może wynikać zarówno z poczucia dominacji i religijności, jak być efektem doświadczenia okresu PRL-u, kiedy tego typu publiczne manifestacje wyznawanej religii były przez władze odrzucane, a nawet karane.

W wielu swoich orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny badając zarzut niekonstytucyjności pewnych regulacji prawnych, co można pośrednio odnieść do zachowania osób piastujących funkcje publiczne, stwierdził, iż kluczowym momentem dla ustalenia czy mamy do czynienia z dyskryminacją jest ustalenie motywów, którymi kierował się podmiot mający dyskryminować. Zróżnicowanie sytuacji faktycznej czy prawnej podmiotów jest zazwyczaj pochodną zachowania dyskryminacyjnego, ale znamion takiego zachowania nie wyczerpuje.



W wyroku z dnia 2 lipca 2002 r. w sprawie U 7/01 Trybunał badał kwestię konstytucyjności aktu przyznającego pomoc materialną ze strony budżetu państwa studentom dziennym w sytuacji braku takiej pomocy dla studentów wieczorowych czy zaocznych, nie dzieląc jednak zarzutu o dyskryminacji tych ostatnich. Dyskryminacji Trybunał Konstytucyjny również nie dostrzegł w sprawie o sygn. K 41/01 (wyrok z dnia 30 września 2002 r.), gdzie rozpatrywano zróżnicowanie sportowców pełnosprawnych w stosunku do sportowców niepełnosprawnych w kwestii prawa do renty olimpijskiej. Natomiast w sprawie o sygn. K 10/96 Trybunał sformułował wprost katalog kryteriów będących podstawą zróżnicowania podmiotów posiadających podobne cechy, podnosząc, iż wszelkie zróżnicowanie musi znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących argumentach. Zróżnicowanie musi mieć racjonalnie uzasadnienie, waga chronionych interesów musi być w odpowiedniej proporcji do wagi naruszonych interesów, zaś samo zróżnicowanie musi pozostawać w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej opisanej art. 1 Konstytucji.

Przekładając powyższe wywody na realia niniejszej sprawy, zauważyć należy, iż powód nie wykazał, aby zawieszenie krzyża w budynku Urzędu Miejskiego w Ś. miało na celu dyskryminację innych osób niż chrześcijanie. Zawieszenie krzyża w budynku zajmowanym do niedawna przez żołnierzy armii radzieckiej uznać można za akt symboliczny, nie tylko oddający hołd Bogu, lecz podkreślający radość z odzyskanej wolności, z demokratyzacji życia społecznego. A więc, u podstaw tego zachowania legły szlachetne motywy, istotne z punktu widzenia każdej wspólnoty samorządowej, motywy o istotnej wartości, a więc wartości będącej w odpowiedniej proporcji do dobra indywidualnego opisanego pozwem. Władzom Ś. być może zabrakło społecznej wrażliwości w kwestii poszanowania odczuć mniejszości wyznaniowych. Jednakże celem umieszczenia krzyża w tej przestrzeni nie było naruszenie praw tej mniejszości, jej dyskryminowanie. Co sprawia, iż postępowanie pozwanej Gminy nie może być uznane za bezprawne.

Marginalnie zauważyć wypada, iż w sprawach o ochronę dóbr osobistych jedną z przyczyn wyłączających bezprawność zachowania naruszającego dobro będzie fakt ochrony przez naruszciciela dobra wspólnego, czy wartości stojących w opozycji od interesu jednostki, np. wartości umotywowanych tradycją określonej wspólnoty (Michał Błachut w pracy pt. "Postulat neutralności moralnej prawa a konstytucyjna zasada równości", Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, strona 168). Niewątpliwie rację ma pozwana, iż oprócz strictly religijnego znaczenia, krzyż chrześcijański symbolizuje ponad tysiącletni dorobek cywilizacyjny nie tylko Polski, lecz całego świata zachodniego. Można ważyć interes powoda żądającego poszanowania jego prawa do wyznawania wiary w Boga bez eksponowania krzyża chrześcijańskiego w urzędach, rzucić na szalę prawo ogółu, wspólnoty samorządowej wyznającej wartości chrześcijańskie, będące jednocześnie częścią polskiej kultury materialnej i duchowej. Wartości te nie są współmierne, zwłaszcza iż system wartości budowany przez powoda wypływa z przekonania, iż krzyż będący symbolem chrześcijaństwa jest w urzędzie prowadzonym przez pozwaną wykorzystywany dla pozyskiwania elektoratu politycznego. Analiza pozwu, wskazywać może, iż postępowanie powoda jest skierowane wręcz na ochronę krzyża przed wykorzystywaniem dla celów sprzecznych z potrzebami religijnymi, w więc w istocie sam symbol krzyża nie narusza dóbr osobistych powoda, lecz jego usytuowanie w urzędzie.

Jako impuls do wywiedzenia swojego żądania powód uznał sprawę Soile Lautsi przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, w której wydano nieprawomocny wyrok z dnia 3 listopada 2009 r. (Skarga nr 30814/06).

Sprawy zawisłe przed Trybunałem są z uwagą analizowane przez sądy krajowe.

Autorytet Europejskiego Trybunału Praw Człowieka sprawia, iż poglądy wyrażone w jego uzasadnieniach jego orzeczeń stają się często elementem argumentacji prawniczej.

Podobieństwo jednak między niniejszą sprawą a sprawą Lautsi nie jest znaczne. Sprawa przeciwko Republice Włoskiej dotyczyła analizy regulacji administracyjnych dotyczących nakazu umieszczania w salach lekcyjnych krucyfiksu. Trybunał wyraził opinię, iż obligatoryjne wywieszanie symbolu danego wyznania w ramach wykonywania władzy publicznej w specyficznych dziedzinach podlegających kontroli Państwa, a zwłaszcza w klasach, ogranicza prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem, a prawa uczniów do tego, by wierzyć albo nie wierzyć. Prawa takie w ocenie Trybunału zasługują na szczególną ochronę, zwłaszcza w sytuacji gdy jednostki nie mogą uniknąć z nimi kontaktu lub mogą to zrobić jedynie poprzez nieproporcjonalnie duży wysiłek (poświęcenie, a zwłaszcza dotyczy to dzieci, których umysłem brakuje jeszcze zmysłu krytycznego, umożliwiające zdystansowanie się do przekazu wynikającego z preferencyjnego wyboru Państwa w kwestii religijnej. Trybunał stwierdził naruszenie przez Państwo Włoskie artykułu 2 Protokołu nr 1, konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który brzmi następująco: "Nikt nie może być pozbawiony prawa do nauki. Wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania, Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi". Trybunał jednocześnie uznał za zbędne poddanie sprawy analizie także pod kątem twierdzenia o poddaniu skarżącej i jej dzieci dyskryminacji religijnej.

Zwrócić należy uwagę na to, iż szereg orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zostało wydanych w oparciu o stany faktyczne, w których skarżący kwestionowali praktyki wywodzące się z konkretnych regulacji prawnych, które w ocenie skarżących naruszały ich prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, statutowane art. 9 wyżej przywołanej Konwencji. Za naruszające takie prawa Trybunał uznał obowiązek posłów złożenia przed objęciem mandatu przysięgi na Ewangelię (w sprawie o nr 24645/94 Buscarini i inni przeciwko San Marino zakończonej wyrokiem z dnia 18 lutego 1999 r.).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 10 listopada 2005 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie 44774/98 (rzecz dotyczyła zakazu noszenia chusty islamskich na uniwersytecie w Istambule - sprawa Leyli Şahin) Trybunał stwierdził, iż w przypadku kwestii dotyczących relacji pomiędzy Państwem a wyznaniem, w stosunku do których poglądy w demokratycznym społeczeństwie mogą w uzasadniony sposób różnić się znacznie, roli krajowego organu uprawnionego do podejmowania rozstrzygnięć w tej mierze musi zostać przyznana rola szczególna. Będzie tak zwłaszcza w przypadku regulacji dotyczących noszenia symboli religijnych w instytucjach oświatowych, zwłaszcza w świetle różnorodności stanowisk prezentowanych przez organy władzy krajowej w tym zakresie. Trybunał jednak zaznaczył, iż nie jest możliwym wypracowanie jednolitego europejskiego stanowiska w przedmiocie znaczenia religii w społeczeństwie, a znaczenie lub wpływ

publicznego wyrażania swych przekonań religijnych będzie się różnić w zależności od miejsca i sytuacji.

Regulacje w tej sferze będą się w konsekwencji różnić w zależności od kraju, zgodnie z krajową tradycją oraz wymogami nakładanymi przez potrzebę ochrony praw i wolności innych oraz potrzebę utrzymania porządku publicznego.

Warte przytoczenia w niniejszej sprawie jest orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Saniewski przeciwko Polsce z dnia 26 czerwca 2001 r. (nr 40319/98), gdzie stwierdzono między innymi, iż "art. 9 Konwencji zapewnia ochronę przed religijną indoktrynacją ze strony Państwa. Art. 9 chroni przede wszystkim sferę osobistych przekonań i wyznania religijnego, tj. sferę, która określana jest czasami jako forum internum. Nie stanowią pogwałcenia praw gwarantowanych przez art. 9 sytuacje, w których organizowana jest w szkołach państwowych dobrowolna edukacja religijna lub gdy istnieje możliwość zwolnienia z obowiązkowych zajęć z religii, a także gdy przewidziane jest przyznawanie na świadectwach szkolnych stopni za uczestnictwo w takich zajęciach lub w alternatywnych zajęciach z etyki". Porównanie stanu faktycznego zaistniałego w cytowanej sprawie ze stanem faktycznym w niniejszej rodzi konkluzję, iż skoro nauczanie religii w szkole publicznej nie jest aktem bezprawnym, to tym bardziej takim aktem nie będzie umieszczenie symbolu krzyża w budynku urzędu gminy.

Niemal identyczny stan faktyczny jak w niniejszej sprawie był podstawą wyrokowania przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w dniu 28 października 1998 r., który w sprawie o sygn. akt I ACa 612/98 (OSA 1999/6726, OSAŁ 1998/2-3/26, OSP 1999/10/177, Wokanda 1999/11/44) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 29 czerwca 1998 r. oddalającego jego powództwo przeciwko Gminie Ł. Powód będący mieszkańcem Ł. i jednocześnie osobą niewierzącą podczas relacji telewizyjnej obrad Rady Miejskiej Ł., w sali tejże Rady dostrzegł zawieszony krzyż, co uznał za naruszenie swojej wolności sumienia oraz formę dyskryminacji. W uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd drugiej instancji stwierdził, iż powód nie wykazał, aby jego dobra osobiste były naruszone, gdyż jego zamiarem było jedynie wykazanie sprzeczności działań władzy publicznej z prawem. Powód nawet nie twierdził in concreto, iż był w jakikolwiek sposób dyskryminowany z racji swych przekonań, a wyboru swojego światopoglądu dokonał samodzielnie, lecz mógł go swobodnie i bez żadnych ograniczeń realizować, nie ponosząc jakichkolwiek ujemnych tego następstw. Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, iż sam fakt zawieszenia symbolu religijnego w budynku władzy publicznej nie jest wystarczający dla przyjęcia naruszenia swobody sumienia. Symbol ten w sali obrad Rady Miasta jako jednostki samorządu terytorialnego, nie ogranicza swobody myśli, ich wyrażania i dialogu światopoglądowego między jednostkami bądź zbiorowościami. Za wyłącznie subiektywne, bo wynikającej jedynie z doznań wizualnych uznano odczucia powoda, iż w swoich prawach jako niewierzący był dyskryminowany bądź ograniczany. Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, iż dóbr osobistych nie można pojmować abstrakcyjnie, nie odnosząc się także do tradycji, kultury, doświadczeń historycznych zbiorowości, w której osoby fizyczne żyją i funkcjonują. Przyznanie ochrony roszczeniom powoda oznaczałoby "zakaz pokazywania tamże jakichkolwiek symboli religijnych przy jakiegokolwiek okazji, bowiem każde doznanie wizualne prowadzić by mogło do rzeczonoego skutku".

Powyższe orzeczenie było trzykrotnie głosowane. W głosie krytycznej zamieszczonej w Przeglądzie Sejmowym nr 2000/3/108 (str. 108) Michał Pietrzak wyraził pogląd, a zawieszenie krzyża w sali obrad Rady Miejskiej naruszyło zasadę świeckiego charakteru państwa i jego organów, że przekroczone nakaz bezstronnego zachowania niezależności funkcjonalnej, a także awyznaniowości i neutralności w sprawach religijnych. Glosator zakwestionował również pogląd Sądu Apelacyjnego, iż dobra osobiste powoda nie zostały naruszone podnosząc, iż powód, jako mieszkaniec Ł., ma prawo interesować się działaniami Rady Miejskiej, również za pośrednictwem telewizji. Dalej wyrażono pogląd, iż naruszenie dobra osobistego może mieć również charakter pośredni, gdyż umieszczenie krzyża w miejscu publicznym może budzić w ludziach niewierzących niepokój i obawy zagrożenia ich wolności, gdyż prezentacja takiej symboliki może wskazywać na nabieranie przez państwo świeckie cech państwa wyznaniowego. Uznając pogląd sądu co do tego, iż pojęcie dóbr osobistych nie może być pojmowane w oderwaniu od kryteriów obiektywnych i od systemu warunkowanych doświadczeniem historycznym, glosator przytoczył zdarzenia z historii Polski będące przykładem nietolerancji religijnej i dyskryminacji innowierców przejawiającej się np. wypędzeniem Arian w 1658 r., czy wyburzeniem przez władze polskie w 1938 r. 130 cerkwi prawosławnych. Glosator zarzucił Sądowi Apelacyjnemu próbę stworzenia modelu człowieka przeciętnego, posiadającego przeciętną swobodę sumienia i przeciętnie wrażliwego na to co robią władze publiczne, co jest równoznaczne z negatywną oceną postępowania powoda, który nie odpowiada kryteriom przeciętnego człowieka i dlatego nie zasługuje na ochronę.

Natomiast w głosie aprobującej rozstrzygnięcia sądów łódzkich, Michał Niedośpiał dobra osobiste ujął jako normy etyczne i nawet przy subiektywnej definicji dóbr osobistych odczucia powoda, w ocenie tego glosatora, nie spełniały wymogu choćby minimum obiektywizmu (OSA 2007/7, strona 77). W ocenie glosatora, zawieszenie krzyża w budynku publicznym jest wyrazem prawa społeczności lokalnej do wolności sumienia i wyznania. Glosator wyraził przekonanie, że prawo do posiadania krzyża, różańca, modlitełek jest jednym z uprawnień ogólniejszego prawa osobistego do wolności sumienia i wyznania, które przysługuje również gminie jako osobie prawnej.

Oceniając trafność rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Łodzi, Leszek Wiśniewski w głosie zamieszczonej w Przeglądzie Sejmowym (nr 2000/3, str. 105) wyraził przekonanie, iż samo zawieszenie symboli religijnych w siedzibach organów władzy publicznej nie ma żadnego wpływu na wolność sumienia i religii poszczególnych obywateli, zwłaszcza że krzyż, w ocenie glosatora, jest "uniwersalnym już symbolem poświęcenia dla dobra innych".

Ograniczając się jedynie do analizy glosy krytycznej sformułowanej przez Michała Pietrzaka zauważyć należy, iż wywody autora w kwestii, jak należy się domyśleć, subiektywnej koncepcji ujmowania dóbr osobistych, abstrahując od dorobku doktryny prawniczej) orzecznictwa Sądu Najwyższego (np. Adam Szpunar w pracy pt. "Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową", OW Branta 1999, str. 92). Zaaprobowanie poglądu glosatora nakazywałoby, aby w każdej sprawie o ochronę dóbr osobistych sędzia badał subiektywne przeżycia pokrzywdzonego, czy intensywność jego indywidualnych odczuć, co przy istotnych trudnościach dowodowych w tej materii nakazywałoby przyjąć, iż już samo wniesienie powództwa o ochronę dóbr osobistych stanowiłoby o jego zasadności.

Obiektywne ujęcie dóbr osobistych nie jest próbą "stworzenia modelu człowieka przeciętnego, posiadającego przeciętną swobodę sumienia i przeciętnie wrażliwego", lecz jest koncepcją ujęcia tych dóbr jako wartości niemajątkowych, wynikających z osobowości człowieka i uznanych powszechnie w społeczeństwie. Agnieszka Kubiak-Cyrul w pracy pt. "Dobra osobiste osób prawnych" (Zakamycze 2005, str. 128) stwierdziła, iż posłużenie się koncepcją obiektywną dóbr osobistych umożliwi rozgraniczenie emocji od obiektywnie weryfikowalnego naruszenia interesów danej osoby.

Warte przytoczenia w kontekście oddziaływania na stronę powodową symboliki religijnej będzie orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., wydane w sprawie III CKN 618/00 (OSNC 2003/6/84), gdzie stwierdzono, iż "Zachowanie uniemożliwiające albo utrudniające wyznawanie lub praktykowanie wybranej religii stanowi naruszenie swobody sumienia (art. 23 k.c.)". W sprawie tej powód za naruszające jego swobodę sumienia i wyznania uznał rozpowszechnienie w miejscach publicznych przez pozwanego plakatu reklamującego film "Skandalista Larry Flynt", stanowiącego w ocenie powoda profanację Krzyża Chrystusowego.

Sąd Najwyższy oddalając kasację powoda od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie przyjął, że naruszanie swobody sumienia występuje w takich sytuacjach, w których zachowanie się określonego podmiotu uniemożliwia lub utrudnia innej osobie wyznawanie i praktykowanie wybranej religii. W okolicznościach zaś rozpoznawanej sprawy, rozpowszechnianie plakatu reklamującego film "Skandalista Larry Flynt" pozostawało bez żadnego związku z możliwością wyznawania przez powoda określonej religii oraz jej praktykowania.

Sąd Najwyższy uznał, iż wyartykułowane w pozwie dobro osobiste to "uczucie religijne jednostki", które jednak nie podlega ochronie w ramach swobody sumienia i wyznania. Reasumując, chociaż krzyż, który zawisł w pomieszczeniach budynku Urzędu Miejskiego w Ś. ma przede wszystkim znaczenie symbolu religijnego, gdyż eliminacja pierwiastka religijnego mogłaby oznaczać sprowadzenie krzyża do roli przedmiotu stanowiącego wyposażenie wnętrza, to jednak powód nie wykazał, aby fakt ekspozycji krzyża w miejscach opisanych pozwem naruszał jego dobra osobiste.

Rozważania sądu w części dotyczącej zarzutu dyskryminacji, nierównego traktowania, rozdziału władz publicznych od kościoła miały na celu wykazanie, iż w zachowaniu pozwanej nie można dostrzec bezprawia. Przytoczone w niniejszym uzasadnieniu dane statystyczne dotyczące stosunku Polaków do kwestii obecności krzyża w urzędach oraz dane dotyczące struktury wyznaniowej społeczeństwa, aczkolwiek mają charakter bardzo niedokładny pochodzi sprzed kilku lat, to w ocenie Sądu pozwalają na przyjęcie tezy, iż obiektywnie symbol krzyża nie powinien naruszać dóbr osobistych członka wspólnoty samorządowej.

Kwestia umieszczenia tego symbolu we wspólnej przestrzeni tej wspólnoty winna być ujęta w kategoriach wrażliwości kierujących wspólnotą, a nie w kategoriach szeroko rozumianej bezprawności zachowania tych osób.

Sąd nie przeprowadził dowodu z zeznań reprezentującego pozwaną Gminę prezydenta Janusza Ż., tak jak wniosowała organizacja społeczna biorąca udział w postępowaniu. Po pierwsze dlatego, iż strona pozwana sprzeciwiła się przeprowadzeniu tego dowodu, mając

prawo swobodnego dysponowania tym źródłem dowodowym, po wtóre, przesłuchanie Prezydenta Ś. na okoliczność sposobu zachowywania jego światopoglądowej neutralności jako urzędnika, nie pozostaje w jakimkolwiek związku z przedmiotem postępowania. Rozstrzygnięcie o kosztach niniejszego postępowania nie było konieczne, gdyż powód składając pozew poniósł te koszty, zaś pozwany reprezentowany przez radcę prawnego nie żądał obciążenia powoda poniesionymi przez pozwanego kosztami.